

Warszawa, 2020-08-29

Prof. zwyczaj. dr hab. Janusz Gudowski

jgudikr@poczta.onet.pl

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr Michała Zaremby pt. *Rola mechanizmów rynkowych i instrumentów etatystycznych w rozwoju Indii w okresie 1947-2015,*

przygotowanej pod kierownictwem Profesora zwyczaj. dr hab. Ryszarda Piaseckiego oraz jako promotora pomocniczego doktora Tomasza Legiędzia.

1. Trafność wyboru i oryginalność problemu badawczego

Recenzowana praca liczy 209 stron i składa się z czterech rozdziałów poprzedzonych Wstępem, a zakończonych wnioskami, spisem literatury i odpowiednimi wykazami. Zgodnie z tytułem pracy jej tematyka dotyczy porównania i oceny dwóch przeciwstawnych kierunków myśli ekonomicznej i polityki gospodarczej: państwa aktywnego i pasywnego, a jako przypadek szczególny wybrano Indie. Tytułowa problematyka stanowi interesujący obszar badawczy. Co prawda, nie jest to nowa kwestia, niemniej jednak bardzo kontrowersyjna już od czasów Adama Smitha i nadal pozostaje aktualna, a więc godna badań. Cenne są zwłaszcza studia przypadków, a do takich zalicza się omawiana praca. W Polsce swego czasu sporo napisano o rozwoju gospodarczym Indii za czasów Jawarhalala Nehru i Indiry Gandhi, czyli w okresie stosowania instrumentów etatystycznych, natomiast bardzo niewiele o „indyjskim cudzie gospodarczym”, który rozpoczął się w 1990 r. W tym ostatnim przypadku w zasadzie jedyną polską pracą jest monografia pana Bywalca wydana na Uniwersytecie Łódzkim, która dotyczy części tematyki podjętej w pracy doktorskiej mgr Zaremby. Zatem wybór problemu badawczego należy uznać za trafny, a praca doktorska mgr Zaremby stanowi oryginalne dzieło autorskie.

2. Poprawność i kompletność celów oraz hipotez badawczych

Głównym celem rozprawy było zbadanie skuteczności narzędzi etatystycznych i mechanizmów rynkowych w rozwoju gospodarczym Indii. Jak wyżej wspomniano, jest to interesujący cel, godny badań.

Natomiast w dość kontrowersyjny sposób przedstawiono niektóre hipotezy badawcze, w tym hipotezę główną oraz część hipotez pomocniczych. Zostały one sformułowane być może skrótowo, i dlatego nie są w pełni jasne i mogą budzić wątpliwości.

Hipoteza główna mówi, że reformy neoliberalne w Indiach po roku 1990 przyczyniły się do przyspieszenia rozwoju gospodarczego tego kraju. Tak się powszechnie przyjmuje, skoro Indie są obecnie pod względem PKB trzecią gospodarką światową. Ciekawe, czy Indie mogłyby osiągnąć podobny wynik kontynuując własną wersję socjalizmu, co najwyżej rynkowo zmodyfikowaną, tak jak zrobiły to Chiny z dobrym skutkiem. Ale hipoteza odnosi się do rozwoju, a nie do wzrostu gospodarczego. Dobrze więc byłoby, formułując hipotezę główną, dokonać uszczegółowienia, a więc wskazać dziedziny, w których zmiany jakościowe będą badane, po to, aby móc udowodnić zakładane przyspieszenie rozwoju. Jest to o tyle istotne, że nie we wszystkich obszarach życia społeczno-gospodarczego Indii reformy liberalne przyniosły sukces.

Wyżej natomiast oceniam hipotezy pomocnicze (jest ich siedem), które umożliwiają odpowiednią organizację podjętych badań. Część jest jednak także sformułowana skrótowo i należałoby te hipotezy odpowiednio rozwinąć, aby nie budziły wątpliwości, skoro stanowią one umowne pole startu pracy. Hipoteza nr 1 wiąże się z teorią ekonomii i brzmi następująco: *W ekonomii rozwoju nastąpiła ewolucja poglądów w kierunku uznania wysokiej komplementarności między rolą państwa i rynku*. Teza jest interesująca, z zasadą komplementarności należy się zgodzić, gdyż współcześnie eklektyzm gospodarczy charakteryzuje politykę gospodarczą wielu krajów. Jednak czy zostało to sformułowane właśnie przez ekonomię rozwoju? Jeśli tak, to przez kogo? „Klasycy” ekonomii rozwoju w latach 1960-tych i 70-tych opowiadali się za rozwiązaniami neokeynesowskimi. W latach 80-tych nastąpił kryzys zadłużeniowy, później mamy dwie dekady sukcesu neoliberalnego, kiedy to ekonomia rozwoju praktycznie staje się nieobecna. Nurt teorii najbardziej pasujący do tej hipotezy to koncepcja społecznej gospodarki rynkowej, której korzenie sięgają powojennych Niemiec. Natomiast uznawanie ekonomii instytucjonalnej jako drugiej generacji ekonomii rozwoju jest zdaniem recenzenta bardzo dyskusyjne. Pod niektórymi względami jest ona – co prawda – bliska wczesnej formie ekonomii rozwoju, a najbardziej charakterystycznym łącznikiem obu nurtów jest myrdałowska koncepcja „miękkiego państwa”. Ekonomia

instytucjonalna wskazuje także na potrzebę bardziej aktywnej roli państwa, m.in. w zakresie przełamywania barier instytucjonalnych, ale nie odżegnuje się przy tym od instrumentów neoliberalnych. Jest więc hybrydą i być może dlatego pozwoliło to na takie sformułowanie tej hipotezy. Czy jednak ekonomię instytucjonalną można zaliczyć do ekonomii rozwoju? Dobrze byłoby to skomentować.

Skrótowno została także przedstawiona hipoteza pomocnicza nr 2: *Do roku 1990 jedną z głównych przyczyn hamujących rozwój gospodarki indyjskiej był nadmierny etatyzm*. Piszac tu o rozwoju Doktorant ma zapewne na myśli ponownie wzrost gospodarczy. Wspomniany nadmierny etatyzm mógłby odnosić się do stosowanej wówczas strategii substytucji importu, bo ani niezbędnej nacjonalizacji, ani pozbawiania władzy maharadżów tu bym nie zaliczył. Nie zmienia to jednak faktu, że z punktu widzenia logiki formalnej między tą i następną hipotezą (nr 3) występuje sprzeczność. Hipoteza 3 mówi bowiem: *Polityka rządu w latach 1947-1990 przyczyniła się do poprawy jakości kapitału ludzkiego oraz poprawy jakości życia ludności*. Konkludując: skoro rząd poprawia jakość kapitału ludzkiego to dlaczego następuje zahamowanie rozwoju? Znowu należy się domyslać, że poprawa jakości kapitału ludzkiego w dobie etatyzmu indyjskiego to efekt dość skutecznej walki z niedożywieniem, ubóstwem, analfabetyzmem, a także wyrównywanie szans dla mieszkańców wywodzących się z niskich kast. A zatem wniosek: formułując hipotezy nie żałujmy słów, tak aby nie były to sformułowania wieloznaczne.

3. Struktura pracy

Kolejność rozdziałów nie budzi zastrzeżeń, gdyż przebiega zgodnie z regułą „od ogółu do szczegółu”. Mamy więc - jako pierwszy - rozdział informujący o istocie i przebiegu działań etatystycznych i liberalizacyjnych w krajach słabo rozwiniętych wraz z omówieniem dorobku myśli ekonomicznej w tym zakresie. Jest to obszerna część pracy, napisana z dużym znanstwem. Opisując różne nurty zaliczane do ekonomii rozwoju Autor nie zapomina, że ta część ekonomii stanowi paradygmat, z którego wynikają teorie szczegółowe. To co je łączy, zwłaszcza w pierwszych latach istnienia krajów o słabo zaawansowanej gospodarce, to przekonanie o konieczności istnienia państwa aktywnego. Stąd są one są zaliczane do nurtu neokeynesowskiego, a to z tego względu, że główne działania praktyczne skupiały się na

zmniejszaniu rozpiętości w podziale dochodów poprzez redystrybucję, aby w ten sposób ograniczyć biedę i wywołać efekt popytowy. Kwestia dyskusyjna to wspomniane już zaliczanie do ekonomii rozwoju nurtów późniejszych, ukierunkowanych na rozwój gospodarki rynkowej. I tu bardzo pomocna jest właśnie skomentowana wyżej hipoteza nr 1, mówiąca o komplementarności między rolą państwa i rynku, która w ostatnich dekadach jest stosowana także w krajach wyżej rozwiniętych niż Indie.

Kolejne części pracy dotyczą dwóch okresów we współczesnej historii Indii: tzw. indyjskiego socjalizmu w latach 1947-90 i jest to zarazem okres nasilonego etatyzmu oraz po roku 1990, kiedy rozpoczęto program liberalny. Ostatni rozdział nosi tytuł „Indie w dobie globalizacji”, stanowi on niejako podsumowanie etapu liberalnego oraz wskazuje możliwe scenariusze dalszego rozwoju.

Treść poszczególnych rozdziałów jest zgodna z ich tytułami. Zastrzeżeń nie budzą również proporcje między poszczególnymi rozdziałami.

4. Ocena stopnia zaawansowania zawartej w rozprawie wiedzy teoretycznej z zakresu nauk ekonomicznych i nauk pokrewnych

Niezależnie od dyskusyjnej kwestii zakresu ekonomii rozwoju należy podkreślić, że Autor recenzowanej pracy dokonał pogłębionej i krytycznej oceny różnych nurtów myśli ekonomicznej, wiążących się z działaniami czy to etatystycznymi, czy też liberalnymi. Ta część pracy wyróżnia się na tle pozostałych rozdziałów szczególnie dużą dojrzałością naukową i stanowi silną stronę rozprawy. Trzeba też zaznaczyć, że ekonomia rozwoju była i nadal jest kontrowersyjnym obszarem myśli ekonomicznej, niekiedy niesłusznie jest ona wręcz lekceważona przez część środowiska naukowego. W tym przypadku Doktorant bez zarzutu zrealizował jedną z głównych zasad pracy naukowej, zachowując obiektywność i odpowiedni dystans wobec badanych kwestii.

5. Ocena formalnej strony rozprawy

Od strony formalnej rozprawa spełnia standardowe wymagania, w tym także edytorskie. Jest napisana poprawnym językiem. Przypisy, tabele i wykresy są prawidłowo przygotowane. Zwrócę jedynie uwagę na pewną niezręczność. Doktorant kilkakrotnie korzysta z danych zawartych w pracy p. Bywalca, autora wspomnianej już monografii o gospodarce Indii w

dobie liberalizmu gospodarczego. Są to dość szczegółowe dane, dotyczące poszczególnych stanów Indii, zaczerpnięte albo z roczników statystycznych, albo z innych publikacji. Ponieważ dziś przywiązujemy dużą wagę do przestrzegania praw autorskich, stąd w takiej sytuacji należy podawać źródła oryginalne, z odpowiednim dopiskiem „za: G. Bywalec itd.”

6. Ocena znajomości metodologii badań i zastosowanych metod badawczych oraz umiejętności poprawnego i przekonującego przedstawienia uzyskanych przez doktoranta wyników

W pracy magistra Zaremby dominuje ujęcie makroekonomiczne. Stosowane są standardowe analizy ilościowe, które przy tym charakterze pracy są wystarczające. Doktorant umiejętnie posługuje się terminologią naukową, potrafi formułować opinie wartościujące i wyciągać uogólniające wnioski. Praca nie jest przeładowana zbyt dużą ilością danych statystycznych, co pozwala uwypuklić jej walory intelektualne.

7. Wskazanie dobrych stron rozprawy i jej głównych wad oraz dyskusja

Zalety tej rozprawy, wykazane już w recenzji, są niewątpliwie dominujące. Drobne potknięcia nie obniżają ogólnej wartości pracy. Formalnym brakiem merytorycznym jest za to pominięcie nawet najbardziej skrótowego przeglądu źródeł wykorzystanych w pracy.

Przechodząc do dyskusji chciałbym zwrócić uwagę na element rozprawy, który został słabo wyeksponowany, choć obiektywnie trzeba stwierdzić, że stało się tak ze względu na zrozumiałe ograniczenia pracy doktorskiej. Mianowicie chodzi tu o brak badań jakościowych. Formuła i objętość pracy wykluczały przeprowadzenie badań, które uwzględniałyby specyfikę badanego przypadku. Doktorant zdaje sobie sprawę ze znaczenia tej specyfiki, pisząc we Wstępie: *[Indie to] jedyny tak duży, ludny i zróżnicowany kraj, który zachowując system demokratyczny, z powodzeniem wszedł na ścieżkę szybkiego wzrostu gospodarczego,*

a także: wielkość populacji i powierzchni, zróżnicowanie etniczne, językowe, religijne i kulturowe oraz specyficzne instytucje społeczne stanowią o unikalności tego państwa i gospodarki.

Jednakże tematyka pracy dotyczy kwestii rozwoju, czyli właśnie zagadnień jakościowych. Wśród wspomnianych powyżej specyficznych cech gospodarki Indii szczególnie ważne są:

po pierwsze: struktura instytucjonalna, która polega na tym, że Indie stanowią konglomerat ponad 20 stanów, z których niejeden rządzi się wg własnego uznania, na co pozwala lokalna konstytucja. Na przykład Zachodni Bengal, o powierzchni równej 1/3 Polski, był rządzony przez 35 lat przez partię maoistowską, która odrzucała program neoliberalny. Kilka innych stanów dąży do niepodległości i oderwania się od Indii i realizują one własną politykę, niekiedy znacznie odbiegającą od centralnych rozwiązań liberalnych. W związku z tym aktywna rola państwa nadal jest obecna na pewnych obszarach kraju.

Po drugie: ponad 70 % ludności Indii, czyli licząc z grubsza 800 - 900 mln mieszkańców, mieszka na wsi. O tym, jak zwalczyć ogromne ubóstwo na wsi, myślał już Mahatma Gandhi, czego śladem jest symbol kołowrotka na fladze indyjskiej. Indyjski neoliberalny cud gospodarczy nie rozwiązuje problemu ubóstwa wsi. Co prawda zwolennik neoliberalizmu powie: odsetek ubóstwa spadł w Indiach z ponad 30 % do około 20 %. Ale jego przeciwnik stwierdzi: te 20 % oznacza, że liczba ubogich jest większa, niż w czasach Indiry Gandhi. Jak zatem oceniać to, co działo się i dzieje w gospodarce indyjskiej w dobie indyjskiego „cudu”?

Po trzecie: przemożny jest wpływ religii i tradycji, czego praktyczny wymiar stanowi układ kastowy. Duża część mieszkańców Indii ma ograniczony dostęp do źródeł bogactwa, a także do edukacji i miejsc pracy. Również i tego indyjski neoliberalny cud gospodarczy nie zmienił, a być może nawet zwielokrotnił problem (rola kast bankierów, lichwiarzy, poborców podatkowych – poprzednio te grupy korzystały z konsumpcji luksusowej, dziś ich kapitał cyrkuluje w świecie. Efektem jest luka dochodowa w społeczeństwie).

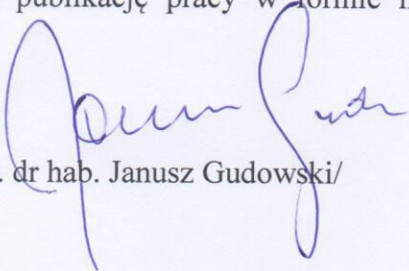
Jest zrozumiałe, że ramy pracy doktorskiej uniemożliwiły zajęcie się tego rodzaju zagadnieniami, niemniej jednak Doktorant ponownie okazał się zbyt oszczędny w słowach. Proponuję więc podczas obrony wejść nieco głębiej w tytułową tematykę rozprawy, uwzględniając tylko jeden element o charakterze jakościowym, ale w tym przypadku zasadniczy. Mianowicie: jak przedstawiają się nierówności w podziale dochodów w Indiach obecnie i w dowolnie wybranych latach poprzednich? Czy rysuje się jakiś trend zmian? I czy

zmienia się dysparytet dochodów między wsią i miastem? Dla ułatwienia dodam, że badaniami tymi zajmuje się od lat w Indiach m.in. instytucja zwana NSSO – National Sample Survey Organisation, która przeprowadza je co 5-10 lat na próbach liczących nawet kilka milionów gospodarstw domowych i publikuje wyniki, obecnie także w Internecie.

Końcowe wyniki pracy potwierdziły sformułowane na wstępie przypuszczenia Autora. Należy zgodzić się zwłaszcza z jedną z końcowych konkluzji pracy. Otóż nie ma jednoznacznej opinii przy porównywaniu skuteczności rozwiązań etatystycznych i liberalnych. Jest to znamienne, gdyż politykę neoliberalną w duchu konsensusu waszyngtońskiego zastosowało już ponad 100 krajów słabo i średnio rozwiniętych, z bardzo różnymi skutkami. Niektóre modyfikowały program dostosowań, a były nawet przypadki rezygnacji z tego programu pod wpływem protestów społecznych. Natomiast z kolei doświadczenia części krajów wysoko rozwiniętych prowadzą do wniosku, że warianty polityki ze zmienną obecnością państwa stosuje się przemiennie w pewnych latach, zgodnie z zasadą „tu i teraz”. Komplementarność mechanizmów etatystycznych i liberalnych, o której słusznie pisze Doktorant, jest tego efektem.

8. Wniosek końcowy

Podsumowując ocenę pracy: w recenzji zwrócono uwagę na dyskusyjne aspekty pracy doktorskiej mgr Zaremby. Nie zmienia to ogólnej pozytywnej opinii. Należy więc stwierdzić, że praca doktorska mgr Zaremby spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach. Co więcej, zasługuje ona na wyróżnienie, które w przekonaniu recenzenta oznaczałoby publikację pracy w formie monografii, ale po uzupełnieniu wskazanych luk.


/Prof. zwyczaj. dr hab. Janusz Gudowski/

2020-08-29